

Delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR gościła w Polsce

Na zaproszenie Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, w dniach od 4 do 12 bm. przebywała w Polsce delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR pod przewodnictwem z-cy kierownika tego Wydziału Georgii Smirnowa.

Delegacja została przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka i sekretarza KC Jerzego Łukasiewicza, a także przeprowadziła rozmowy w Wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR. Goście odbyli spotkania w Komitecie d/s Radia i Telewizji, Polskiej Agencji Prasowej, RSW „Prasa — Książka — Ruch” i w Ośrodku Badania Stosunków Wschód — Zachód. Delegacja przebywała również na terenie województw: katowickiego i krakowskiego. (PAP)

Ważkie uchwały Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy uchwalił „Wytężenie wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej” w dwóch ważkich społecznie dziedzinach spraw.

● Jedną z uchwał dotyczy prawidłowego karania sprawców gwałtów — przestępstw, które spotykają się ze szczególnym potępieniem opinii.

● Druga uchwała dotyczy stosowania przez sądy, tego przepisu prawa cywilnego, który stwierdza, że to, co zostało świadczone świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (np. łapówka, handel narkotykami czy dewizami) — ulega przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa, niezależnie, oczywiście od odpowiedzialności karnej sprawcy.

12 bm. I Prezes SN — Jerzy Bafia oraz prezesi Izby Cywilnej SN — Jan Pawlak i Izby Karnej SN — Franciszek Wróblewski zapoznali dziennikarzy z treścią wytycznych. PAP

Dobre warunki pracy — lepsza realizacja zadań

Rola związków zawodowych w procesie zwiększania produkcji

Jednym z podstawowych zadań związków zawodowych jest stworzenie ludziom takich warunków pracy, które maksymalnie ułatwią wykonanie trudnych, tegorocznych zadań produkcyjnych — oto podstawowy wniosek z narady aktywnego kierowniczego zarządu głównych i wojewódzkich rad związków zawodowych, która odbyła się 12 bm. w Warszawie.

Jak podkreślano, działalność związków zawodowych, w większym niż dotychczas stopniu powinna objąć m. in. prawidłowe prowadzenie gospodarki materiałowej w zakładach pracy. Chodzi tu nie tylko o oszczędność, lecz również o walkę z marnotrawstwem.

Aktywnie działająca organizacja związkowa, a także samorząd robotniczy muszą pamiętać o swej roli w szybszym osiąganiu przez nowe inwestycje pełnych mocy produkcyjnych. Na tej płaszczyźnie stać się one muszą pełnowartościowym partnerem kierownictwa zakładu.

Utrzymująca się wysoka absencja powoduje znaczne straty gospodarcze i społeczne. Nadal wiele jest przypadków łamania dyscypliny pracy. Walka o ład i porządek, stwarzanie atmosfery społecznej, dezbawienie prób w tych, którzy pracują niesolidnie i klimatu szacunku wokół przodowników i ludzi dobrej roboty — oto podstawowe zadania działacza związkowego w każdym zakładzie pracy.

Wiele uwagi przywiązywać należy do wszelkich inicjatyw społecznych, mających na celu podnoszenie efektów produkcyjnych. Problem ten będzie przedmiotem obrad majowego plenum CRZZ.

Z pozytywną opinią środowisk związkowych spotkała się jedna z takich inicjatyw — ubiegłoroczny konkurs „Staj nas na więcej i lepiej”, zorganizowany przez

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
13
STYCZNIA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 11 (8983)
Cena 50 gr

Podpisanie protokołu handlowego na lata 1973-75

P. Jaroszewicz rozpoczyna podróż po Indiach

Wczoraj zakończyły się w Delhi oficjalne rozmowy polsko-indyjskie. Na piątkowym posiedzeniu plenarnym omawiano zagadnienia międzynarodowe. Ze strony polskiej Piotrowi Jaroszewiczowi towarzyszyło grono działaczy państwowych, stronę indyjską oprócz Indiry Gandhi reprezentowali m. in. ministrowie: spraw zagranicznych, Swaran Singh i planowania, Durga Dhar.

Wyniki rozmów zostaną przedstawione w dokumentach końcowych, które ogłoszą na zakończenie wizyty Piotra Jaroszewicza.

W sobotę premier Jaroszewicz rozpoczyna podróż po Indiach, podczas której zwiedzi zakłady przemysłowe i ośrodki naukowe w Bangalurze i Bombaju oraz zapozna się z zabytkami kultury indyjskiej w Agrze i Adżancie.

Protokół handlowy między Polską a Indiami na lata 1973 — 75, przewidujący dynamiczny wzrost obrotów, podpisano w piątek w Delhi w obecności premierów obu krajów, pani Indiry Gandhi i Piotra Jaroszewicza.

Zgodnie z protokołem, który podpisali ministrowie handlu zagranicznego: Tadeusz Olechowski i Lalit N. Mishra, wzajemne obroty towarowe będą w 1975 r. dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym.

Jednocześnie zastępca przewodniczącego Komisji Planowania PRL, Henryk Kisiel i indyjski minister górnictwa i hutnictwa, Mohan Kumara-

mangalam podpisali w piątek protokół o wynikach rozmów na temat rozwoju długofalowej współpracy ekonomicznej. Rozmowy te przeprowadziły w dniach 4 — 10 bm. delegacje gospodarcze obu stron. Zgodnie z protokołem stała polsko-indyjska komisja współpracy gospodarczej zbierze się w maju br. w Warszawie, aby rozpatrzyć wnioski w sprawie zacieśnienia współpracy, opartej na wieloletnim porozumieniu.

W piątek rano premier Piotr Jaroszewicz zwiedził w Polskim Ośrodku Informacyjnym w Delhi wystawę, prezentującą artykuły powszechnego użytku, które kupujemy w Indiach. (PAP)

Kontakty portowego Szczecina z Indiami

W ciągu ostatnich lat kapitanat portu Szczecin dwudziestokrotnie zarejestrował statki z indyjską banderą przy nabrzeżach. Kolory pomarańczowo-biało-zielony z „kołem życia” pośrodku, symbolizującym pokój i starą kulturę indyjską, zwiastowały przybycie do Polski ładunków juty i przędzy z Bombaju czy Madrasu.

Statki Polskiej Żegluzi Morskiej są częstymi gośćmi portów indyjskich. Przeciętnie, rocznie do portów w Bombaju, Cochim, Karwar, Kandla, Madras i Paradip zawiąza 30 jednostek polskich z ładunkami siarki i moczniaka, biorąc w drogę powrotną rude. Odbiorcami wysokiej jakości rudy indyjskiej jest m. in. Huta „Szczecin”.

Również przez Szczecin prowadzi do Indii stałe rejsy statków Polskiej Linii Oceanicznych z Gdyni. Miesięcznie na linii tej pływają jedna lub dwie jednostki. (PAP)

szów przekazanych przez organizację kościelną: Francji, Szwajcarii, NRF, Holandii, Danii, Norwegii, Szwecji i W. Brytanii. Prawo sławny kościół rosyjski poniesie koszty transportu tych przesyłek z Moskwy do Hanoi.

Strajk we Włoszech

Wczoraj po północy rozpoczął się we Włoszech strajk powszechny, na znak protestu przeciwko polityce gospodarczo-społecznej rządu. Wyznacza się żądanie ustąpienia gabinetu G. Andreottiego, który nie potrafił przeprowadzić gruntownych reform.

Protesty w Berlinie Zach.

Przed gmachem amerykańskiego centrum propagandy „Amerika Haus” w Berlinie Zachodnim odbyła się demonstracja protestacyjna na zachodniobermberskich socjaldemokratów. Protestowali oni przeciwko bombardowaniom przez lotnictwo USA obszaru DRW i domagali się natychmiastowego ich przerwania oraz przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Przewodniczący młodzieżowej przybudówki Partii Socjaldemokratycznej „Jungsozialisten” A. Straub oświadczył, że organizacja ta na znak solidarności z narodem wietnamskim przekazała na fundusz TRR RWP 20 tysięcy marek.

Zakończenie rozmów L. Breżniew — G. Pompidou

Polityka zgody i współpracy

Wspólny komunikat radziecko-francuski

W piątek, w Zaslaviu koło Mińska, zakończyły się rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou. Tego samego dnia zakończyły się rozmowy radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem.

W piątek po południu opublikowano też wspólny komunikat z rozmów Leonida Breżniewa z Georgesem Pompidou. Komunikat głosi, iż rozmowy przebiegały w atmosferze zaufania i wzajemnego zrozumienia, zgodnie ze szczególnym charakterem stosunków przyjaźni i szacunku między narodami Związku Radzieckiego i Francji.

Wspólny komunikat podkreśla, że L. Breżniew i G. Pompidou omówili węzłowe problemy międzynarodowe. Dokonali wymiany poglądów na rozwój stosunków między ZSRR a Francją oraz na możliwość pogłębienia tych stosunków w różnych dziedzinach. Stwierdzili oni, iż polityka zgody i współpracy jest w stosunkach radziecko — francuskich polityką stałą i nabiera coraz większej wagi w życiu międzynarodowym.

L. Breżniew i G. Pompidou szczególnie uwagę poświęcili rozwojowi sytuacji w Europie.

Podkreślając raz jeszcze doniosłe znaczenie, jakie ZSRR i Francja przywiązują do ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy strony deklarują swe wielostronne konsultacje przygotowawcze w Helsinkach, szybko doprowadziły do osiągnięcia ogólnego porozumienia i aby sama konferencja zwołana została w ciągu najbliższych miesięcy.

Komunikat podkreśla, iż L. Breżniew i G. Pompidou wyrażili głębokie zaniepokojenie z powodu kontynuowania wojny i obecnej interwencji w Indochinach oraz zwleknięcia z politycznym uregulowaniem konfliktu. Dali oni wyraz swej nadziei, że toczące się obecnie rokowania bezwzględnie doprowadzą do uregulowania tego konfliktu.

Związek Radziecki i Francja wyrażają także głębokie zaniepokojenie tym, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal po-

zostaje niebezpieczna. Wypowiedzieli się raz jeszcze za koniecznością realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ z 22 listopada 1967 r.

L. Breżniew i G. Pompidou potwierdzili, iż przywiązują

szczególną wagę do pogłębienia dwustronnych stosunków radziecko — francuskich. Zadowoleniem stwierdzili, że konsultacje polityczne między obu krajami stały się stałym elementem współpracy radziecko — francuskiej.

G. Pompidou zaprosił L. Breżniewa do złożenia wizyty we Francji w celu kontynuowania wymiany poglądów w terminie, który zostanie dodat-

Dokończenie na str. 2

Poufne rozmowy



12 bm. w Gif-sur-Yvette pod Paryżem odbyły się kolejne poufne rozmowy między specjalnym doradcą delegacji DRW na konferencję paryską Le Duc Tho, a doradcą prezydenta Nixon, Henry Kissingerem. Le Duc Tho (z lewej) i szef delegacji DRW na konferencję paryską Xuan Thuy — przed rozpoczęciem rozmów.

CAF — Photofax (teletext)

Usprawnienia w obsłudze kredytowej rolników

Zwiększenie oddziaływania kredytu na rozwój produkcji towarowej, zwłaszcza przez podejmowanie specjalizacji oraz organizowanie zespołowych form działania — temu zasadniczemu celowi podporządkowana jest polityka w zakresie pomocy finansowej dla gospodarstw chłopskich.

Na potrzeby bieżącej produkcji rolniej oraz na inwestycje przeznaczają się w tym roku ogółem przeszło 35 mld. zł, z czego ponad 10 mld zł — o 1 mld zł więcej niż w ubr. — na budownictwo. Wzrost ten

uzasadniają zamierzenia inwestycyjne rolników, którzy dążą do rozbudowy zaplecza inwentarskiego gospodarstw, wnoszą większe obiekty wymagające tym samym wyższych nakładów. Wprowadza się w br. bardziej dogodne warunki udzielania pożyczek: dotyczy to zarówno niższego oprocentowania niektórych z nich, jak też nowych form kredytowania.

Duże znaczenie dla szybszego zwiększania liczby pełnowartościowych „warsztatów rolnych” mają uruchomione w br. kredyty dla rolników, którzy kupują grunty z Państwowego Funduszu Ziemi, bądź przyjmują gospodarstwa po rodzicach, a także — zaniedbane ekonomicznie — np. od ludzi starych, nie posiadających następców. Nowi użytkownicy mogą obecnie korzystać z pożyczek przeznaczonych na całokształt potrzeb związanych z zagospodarowaniem, a więc zarówno na inwestycje, jak i na

Dokończenie na str. 2

Delegacja DRW w CSRS

W Czechosłowacji przebywa obecnie rządowa delegacja gospodarcza DRW. Delegacja DRW przybyła z wizytą oficjalną, aby rozpatrzyć ze stroną czechosłowacką możliwości rozszerzenia wzajemnej współpracy w roku 1973.

Zjazd KP Danii

W piątek rozpoczął się w Kopenhadze zjazd Komunistycznej Partii Danii. Bierze w nim udział około 350 delegatów a także przedstawiciele 20 bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Uczęstniczy zjazd, który trwać będzie 3 dni, omówią m. in. program działalności partii, przewidujący walkę o poprawę bytu mas pracujących i umocnienie pokoju na kontynencie europejskim.

J. Arafat ponownie wybrany

W Kairze zakończyła się sesja Palestyńskiej Rady Narodowej. W piątek, na ostatnim swym posiedzeniu, Rada ustaliła skład Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na stanowisko przewodniczącego ponownie został wybrany J. Arafat.

Kryzys gospodarczy W. Brytanii

Brityjskie Ministerstwo Handlu podało dane świadczące o ciągłym zwiększaniu się deficytu bilansu handlowego Zjednoczonego

Królestwa, co staje się już tam poważnym problemem gospodarczym. Z danych Ministerstwa wynika, że deficyt wynosił w grudniu 93 mln funtów szterlingów wobec 81 mln w listopadzie i 46 mln w październiku. Grudzień był dzie siątym z kolei miesiącem, w którym koszty importu poważnie przewyższały wartość brytyjskiego eksportu. W Londynie opublikowano także informacje, świadczące o spadku inwestycji przemysłowych.

Ofensywa wojsk khmerskich

Khmerskie siły wyzwolenie zbliżają się coraz bardziej do stolicy Kambodży, Phnom Penh. Wojska rządowe zostały wyparte z pozycji, zajmowanych na wschodnim brzegu Mekongu.

Pakistańscy wojskowi w Pekinie

Do Pekinu przybyła w piątek pakistańska delegacja wojskowa. Agencja Nowe Chiny poinformowała, że wojskowi pakistańscy przebywać będą w ChRL z „wizytą dobrej woli”.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi, tylko w zachodniej połowie kraju przeważnie dużymi, lokalnie mgłymi, opadami mżawki powodującymi gołoleź lub słabego śniegu. Temperatura około 0 tylko na wschodzie od 0 do —2 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północnych.

Włoska próba sił

Potężny strajk powszechny, który wybuchł na Półwyspie Apenińskim, ogarniając kilkanaście milionów ludzi pracy, ma tym razem charakter nie tylko ekonomiczny, lecz — i to przede wszystkim — polityczny. Jest to jakby próba sił między centro-prawicowym rządem premiera Andreottiego, a związkami zawodowymi, reprezentującymi klasę robotniczą i postępowe siły lewicowe.

Przywódcy tych związków wyraźnie oświadczyli, że proklamowali strajk na znak protestu przeciwko nieudolnym rządowi koalicyjnego chadecko-liberalnego, która nie potrafiła dotąd rozwiązać żadnego z nabrzmiałych problemów, nurtujących włoskie życie polityczne i społeczno-gospodarcze.

Gabinet Andreottiego, wbrew wielokrotnym obietnicom, nie zapoczątkował w ciągu półrocznego okresu sprawowania władzy żadnych z zapowiedzianych reform w takich dziedzinach, jak: służba zdrowia, oświata, czy walka z biurokracją. Wciąż otwartą pozostaje problem bezrobocia i aktywizacji zaniedbanej ekonomicznie południowej części kraju.

Strajk powszechny, poprzedzony kilkumiesięcznym okresem żmudnych i bezowocnych przetargów między rządem i pracodawcami z jednej strony, a związkami zawodowymi z drugiej, wydał również, jak kruche są podstawy, na których opiera swe istnienie, gabinet Andreottiego — pierwszy od 10 lat rząd włoski, w którego skład nie wchodzi przedstawiciele socjalistycznej lewicy. Natomiast wejście do tego gabinetu prawicujących liberalistów z miejsca wzbudziło sprzeciw licznych odcinów opinii publicznej i uznane zostało po prostu za wyzwanie rzucone pod adresem świata pracy i postępowych sił we Włoszech.

Przypomnijmy, że głównym powodem nieobecności socjalistów w rządzie Andreottiego są ich związki z Partią Komunistyczną, reprezentującą w Italii siłę polityczną, z którą musi się liczyć każdy gabinet.

Raz jeszcze potwierdza się prawda, że władza państwowa we Włoszech nie może być skutecznie sprawowana i oparta na trwałych fundamentach, jeśli wymierzona jest przeciwko lewicy i chce obejść się bez jej udziału w kierowaniu krajem.

J. S.

ZMS przed V Zjazdem

Bogaty dorobek wielkopolskiej młodzieży

80 delegatów ze środowisk robotniczych, studenckich i uczniowskich reprezentować będzie wielkopolską delegację ZMS na V Zjeździe tej organizacji, który obradować będzie 16—18 lutego br. w Warszawie.

Dorobek, z którym uda się wielkopolska organizacja na Zjazd, jest bogaty.

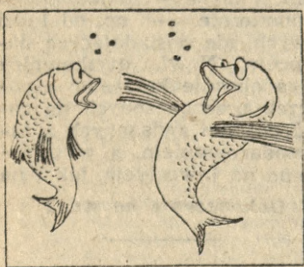
Realizując wskazania VI Zjazdu PZPR, przystąpiono do szeregu akcji ogólnonarodowych, wzbogacając je inicjatywami własnymi. Na szczególne wyróżnienie zasługują takie przedsięwzięcia, jak akcje w środowisku robotniczym („Młodzież dla postępu”), studenckim („Kadry dla postępu”) i środowisku uczniowskim („Wiedza dla przyszłości”). 162 mln zł dał gospodarce narodowej Turniej Młodych Mistrzów Gospodarki. Drugi raz zetemesowcy zajęli pierwsze miejsce w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w kategorii młodzieży studenckiej.

Dzięki młodzieżowemu patronatowi mieszkaniowemu oddano 135 mieszkań na Ratajach i 40 mieszkań w Kaliszu. W Kolinie ZMS kończy budowę bloku. W akcji młodzieżowego patronatu ZMS, do końca 5-latkę wybudowanych będzie do datkowo w województwie 2.600

Aprobata wniosku NRD o przyjęcie do Światowej Organizacji Meteorologicznej

Stały obserwator NRD przy siedzibie ONZ w Genewie, ambasador S. Zachmann przekazał w piątek sekretarzowi generalnemu Światowej Organizacji Meteorologicznej wniosek NRD o przyjęcie do tej organizacji. Sekretarz Generalny zapewnił obserwatora NRD, że bezzwłocznie zostaną wszczęte kroki w celu przyjęcia NRD do SOM. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Z taakiego haka urwałam się wczoraj!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 13 I 1973 Nr 11 (8983)

Kopalnie węgla koksującego • Ekspertyzy dla górnictwa
• Niezawodne „Ursusy” • Kombinat nawozów sztucznych
• Dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego

Polskie obiekty w Indiach

Wśród krajów Trzeciego Świata Indie są jednym z największych naszych kontrahentów handlowych, czego wyrazem — stale wzrastająca wartość wzajemnych obrotów. Na rynek ten dostarczamy m. in. artykuły przemysłu lekkiego, chemicznego i maszynowego, a także kompletne obiekty przemysłowe. Polskie towary i nasi fachowcy są tam cenieni bardzo wysoko.

Przykładem korzystnej współpracy może być m. in. budowa dwóch kopalń węgla koksującego, powstających obecnie w miejscowościach Sudambihu i Monidihu. Obiekty te budo-

wane są w oparciu o polski projekt, pod polskim nadzorem i przy dużym udziale naszych maszyn i urządzeń. Będą one należały nie tylko do największych w Indiach, ale w ogóle w całej Azji Południowej.

W ub. roku opracowany został również polsko-indyjski program współpracy w dziedzinie przemysłu górniczego. Na jego podstawie nasi specjaliści wezmą udział w organizacji indyjskiego instytutu i biura projektów górnictwa, a także opracują ekspertyzę, dotyczącą dalszego rozwoju zagłębia węglowego Silewara i Jharia.

Dużym powodzeniem na rynku indyjskim cieszą się nasze traktory „Ursus”, produkowane na polskiej licencji przez zakłady w Faridabadzie. Pracujące ich tu obecnie około 50 tys. a o popularności polskiej firmy może też świadczyć fakt, iż prawie co trzeci ciągnik indyjski posiada części wyprodukowane w zakładach mechanicznych w Ursusie.

Z długiej listy polsko-indyjskich kontraktów handlowych warto jeszcze wymienić budowę wielkiego kombinatu nawozów sztucznych do którego, w ramach umowy podpisanej przez „Polimex-Cekop”, dostarczymy kompletne urządzenia dla zakładu sody kalcyonowanej.

Nowością na rynku indyjskim będą również betony komórkowe z zakładów w Madrasie, wybudowanych niedawno przy współpracy naszego przedsiębiorstwa „Fabex-Zrenb”. Strona polska dostarczyła tu około 95 proc. wszystkich ma-

Katastrofalna susza w Turcji

Na znacznych obszarach Turcji panuje katastrofalna susza, jakiej nie notowano w tym kraju od wielu lat. Już od listopada ub. roku stopień wilgotności gleby był niewystarczający. Obecnie kłeska suszy osiągnęła takie rozmiary, że zagrożone są tegoroczne zbiory.

Niski stan wody w rzekach spowodował znaczny spadek produkcji energii elektrycznej. W Ankarze, Izmirze i innych miastach Turcji wodociągi czynne są tylko kilka godzin na dobę. Do gęsto zaludnionych okolic Anatolii Wschodniej wodę trzeba dowozić cysternami. (PAP)

Nowoczesny radar w porcie gdańskim ułatwi żeglugę

Port gdański wyposażony został ostatnio w nowoczesny radar. Pozwala to na wprowadzanie do portu statków przy nawet bardzo ograniczonej widoczności — we mgłę, w nocy, podczas śnieżycy i deszczu.

Radar obejmuje zasięgiem obszar o promieniu kilkudziesięciu mil morskich, a więc sięga także poza cypel helski. Podnosi to jego użyteczność, umożliwia bowiem kontrolowanie ruchu statków na redzie i całej niemal Zatoce Gdańskiej.

Według wieloletnich statystyk, co szósty dzień w tym rejonie przynosi ograniczenie widoczności poniżej 0,5 mili, a dla dużych zwłaszcza statków niebezpieczna jest widoczność nawet kilkakrotnie większa. Gdański radar portowy posłuży również do kontroli ustawiania pław wyznaczających tor wodny. (PAP)

Nowe władze KP PZPR w Gnieźnie

Jak już informowaliśmy, Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, obradująca 11 bm. w Gnieźnie dokonała wyboru nowego Komitetu Powiatowego PZPR, który powołał egzekutywę Komitetu Powiatowego i jego sekretariat. I sekretarzem KP PZPR w Gnieźnie został ponownie Kazimierz Jankowski, a sekretarzami: Janina Szczecińska, Henryk Szyda, Wojciech Kus i Zygmunt Świerczyński. (JW)

Karambol pod Kopenhagą



Trudne warunki drogowe spowodowane oblodzoną nawierzchnią sprawiły, że na szosie pod Kopenhagą nastąpiła katastrofa, w której zniszczonych zostało 30 samochodów. W karambolu tym 2 osoby poniosły śmierć, a kilkanaście odniosło poważne obrażenia.

CAF — Unifax (teletext)

Usprawnienia w obsłudze

Dokończenie ze str. 1

remonty, zakup inwentarza żywego itp. Jest to więc kredyt kompleksowy. Niskie oprocentowanie oraz możliwość spłat w ciągu 30 lat — stanowią istotne udogodnienia, zwłaszcza dla młodych, usamodzielniających się małżeństw.

Obniżono również oprocentowanie udzielanych przez SOP kredytów na zakup bydła i trzody w obrocie sąsiedzkim oraz — inwestycyjnych, przyznawanych przez Bank Rolny — na nowe podstawowe budownictwo inwentarskie, gospodarcze, a także mieszkaniowe. Również na korzystniejszych warunkach udzielane są pożyczki na kapitalne remonty, finansowanie nakładów, związanych z mechanizacją prac hodowlanych oraz instalowanie urządzeń energetycznych i zaopatrzenia w wodę. Znaczną część kredytów Bank Rolny przekazał Spółdzielniom Oszczędnościowo-Pożyczkowym, które uruchamiając swe placówki w każdej gminie, mogą o wiele sprawniej świadczyć usługi finansowe dla ludności. Za pośrednictwem SOP rozdysponowanych ma być około 21 mld zł.

Spółdzielnie — o czym poinformowano 12 bm. na konferencji prasowej w Centralnym Związku SOP — przyjęły m. in. kredytowanie potrzeb związanych z kontraktacją buraka cukrowego, finansowaniem zakupu materiałów budowlanych, bydła i trzody oraz nakładów na remonty kapitalne budynków.

Wraz ze zwiększeniem zadań, SOP wprowadzają wiele dalszych usprawnień w obsłudze kredytowej.

Bank Rolny pozostawia w

Polityka zgody

Dokończenie ze str. 1

kowo uzgodniony. Zaproszenie zostało przyjęte.

Po zakończeniu rozmów radziecko — francuskich odbyła się konferencja prasowa G. Pompidou. Wyraził on zadowolenie z wyników spotkania podkreślając, iż rozmowy były niezwykle szczere i swobodne. W piątek po południu prezydent Francji Georges Pompidou opuścił Związek Radziecki po krótkiej, nieoficjalnej wizycie, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku pod Mińskiem gościła francuskiego poezęną sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inne radzieckie osobistości. (PAP)

Rola związków zawodowych

Dokończenie ze str. 1

kową produkcję wartości 8 mld zł. Zdecydowano, że konkurs ten będzie organizowany co roku.

Do związków zawodowych należy również inspirowanie działalności wojewódzkich klubów racjonalizacji, a także organizacja współzawodnictwa. Te formy aktywizacji ludzi pracy powinny wejść na stałe i na codzień do działalności związków zawodowych wszystkich branż i szczebli. Znaleźć się w nim również musi miejsce dla rozwijania wynalazczości, której poświęcone będzie ogólnopolskie spotkanie w kwietniu br. w Łodzi.

Postulowano również, by plan poprawy warunków pracy i warunków socjalnych był ściśle związany z planem przedsięwzięć organizacyjnych, technicznych, zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych. (PAP)

Łagodne wyroki w procesie zbrodniarzy hitlerowskich

W Duesseldorfie zakończył się proces sześciu zbrodniarzy wojennych, którzy trwali blisko dwa lata. Byli oni oskarżeni o popełnienie bestialskich zbrodni na okupowanych obszarach radzieckiej Ukrainy. Wszyscy byli członkami dowództwa oddziału pacyfikacyjnego tzw. Einsatzkommando „4b”. Oddział ten przeprowadzał masowe egzekucje i ponosił winę za zamordowanie przeszło 90 000 obywateli radzieckich, w tym kobiet i dzieci.

Sąd przyznał, że zbrodnie oddziału „4b” cechowało szczególne okrucieństwo. Mimo jednak, że wino oskarżonych nie budziła wątpliwości, sąd wymierzył zbrodniarzom łagodne kar. B. Sturmbannführerzy SS H. Hermann i F. Braune zostali skazani na karę 9 lat więzienia. Byłemu Sturmführerowi SS H. Sommerfeldowi skazano na karę 6 lat więzienia. B. Untersturmführer SS W. Ebera na 5 lat, a byłego SS-owca W. Huppa — na 3 i pół roku więzienia. Jeden z oskarżonych został uniewinniony. (PAP)

1973 — kluczowy rok

Strategia na polu bitwy po leżała na tym, że zanim nastąpi przewidywane decydujące rozstrzygnięcie całej walki, trzeba w pierwszej kolejności zgromadzić odpowiednie środki wsparcia, dokonać wielu pomocniczych uderzeń na przeciwnika i przegrupować własne siły, aby osiągnąć ostateczne powodzenie.

W naszej pogrudniowej polityce społecznej, strategią partii w walce o lepsze warunki bytowania narodu jest cała bieżąca piecioratka. Taką rolę wyznaczył jej VI Zjazd PZPR, wytyczając na obecną piecioratę zadania zdynamiczowania rozwoju gospodarczego, którego trwałe efekty mają służyć bez pośrednio ludziom.

W tym sensie wszystko, co zrobiono dotychczas, w ciągu minionych dwóch lat, w sferze poprawy warunków materialnych społeczeństwa, w doskonaleniu działania administracyjnego i gospodarczego — jest jedynie manewrem pomocniczym, wspierającym przyszłe ostateczne sukcesy. Co prawda osiągnięliśmy już w części nasz główny cel: w dwa lata polepszyły się ogólne warunki bytowania, w stopniu osiągniętym w ciągu całej poprzedniej piecioratki, ale zasadniczy sens naszych poczynań — realizacja społecznych i gospodarczych zadań bieżącej piecioratki — ciągle jeszcze jest przed nami.

Co dała ocena?

Na poniedziałkowej konferencji aktywów partyjnego i gospodarczego dokonano oceny aktualnej sytuacji, z której wynika, że udało nam się dotychczasowy manewr przegrupowania sił, że obecnie stać nas już na podjęcie zasadniczych działań. Była to zresztą ocena nie tylko posiadanych możliwości, ale i potrzeb, konieczności.

Po to, żeby za trzy lata dopełnić (a nawet powiększyć) program przyjęty na VI Zjeździe partii, należy teraz przyspieszyć kroku, zintensyfikować efekty powszedniego wysiłku. Na tym właśnie oparła całą taktykę partyjnej strategii, tak właśnie skonstruowana bieżąca piecioratka. Po zgro madzeniu ekonomicznych i społecznych środków — na co potrzebowałyśmy dwa lata — skierować dzisiaj trzeba je na główny kierunek uderzenia — co wymaga kolejnych dwóch lat. Jednym słowem, jesteśmy obecnie w okresie zwrotnym piecioratki; dlatego mówię, że rok bieżący jest decydujący dla powodzenia całych pięciu lat.

To stwierdzenie zawarte jest zresztą we wszystkich zadaniach gospodarczych roku bieżącego, jest podtekstem obo-

wiązujących, powiększonych wskaźników.

Powodują one wiele istotnych napięć w naszej ekonomice, a zarazem jednak wskaźniki te uwzględniają potencjalne możliwości dla wyrównania „ciśnienia” w całej gospodarce, zachowania nowych proporcji, właściwych dla okresu „przyspieszenia”.

Jak to stwierdzono na warszawskiej naradzie, na przykład poziom obecnych nakładów inwestycyjnych (o 37 mld zł wyższych niż pierwotnie na ten rok planowano), jest optymalny i przekroczenie go w obecnych warunkach grozi zerwaniem cięciwy. A inwestycje to właśnie front naszego tegorocznego działania. Dobrze więc, że jednocześnie istnieją spore możliwości, aby tę cięciwę wzmocnić: większą mocą przerobową przedsiębiorstw budowlanych (na co przewidziano 37 procent więcej środków niż w ubr.), wzrostem zaopatrzenia budownictwa w materiały (o 25 procent rosną środki na ten cel).

Napięcia w gospodarce zelektryzują też mogą pod wpływem szybszego wzrostu wydajności pracy (planowany tylko o 2 procent). Skoro jeden dzień roboczy w przemyśle przysparza produkcję za 5 mld zł, o powodzeniu strategii i zelektryzowaniu decydować będą nawet godziny — właściwie wykorzystane przy maszynach. Zdecyduje też o tym intensywniejsze wdrażanie postępu technicznego przez zakup obcych licencji i rozwój rodzimej myśli technicznej. Nie jest zatem rzeczą przypadkową, że właśnie rok bieżący został ogłoszony jako Rok Nauki Polskiej.

Zadania roku

Strategia rozwoju wyznacza nam obecnie liczne zadania roku, mniej lub bardziej trudne. Produkcja budownictwa musi wzrosnąć o ponad 13 procent, przemysłowa — przynajmniej o 9,7 procent, przy czym nastąpi dalsza zmiana struktury gospodarki, intensywniej bowiem rozwinię się grupa przemysłów konsumpcyjnych. Przetwórstwo rolno-spożywcze na przykład wzrośnie minimum o 8,3 procent, dzięki zwiększonemu (o ponad 25 procent) inwestycjom. W ten sposób trafi też na rynek 400 nowych środków spożywczych. Nie jest to jednak zadanie op-

tymalne, jeśli mamy konsekwentnie powiększać dotychczasowy sukces choćby w osiągnięciu równowagi rynkowej. Dlatego kierownictwo partii i rządu zwróciło się ponownie do ludzi pracy z apelem o dodatkową produkcję wartości 30 mld zł.

Wzrost produkcji globalnej rolnictwa przewidziano tylko o ponad 2 procent, szacując go ostrożnie w oparciu o przeciętne plony. A przecież mogą być lepsze, leży jeszcze odległość niejednego hektara, wiele gruntów jest też nie dość intensywnie uprawianych. Aktyw partyjny ocenia więc, że nawet powiększony o 270 000 ton tegoroczny skup żywności nie jest zadaniem optymalnym, jeśli uwzględnić poważny napływ środków dla produkcji rolnej.

Mocno napięte są z kolei w tym roku związki między importem i eksportem. Skoro zakupy słupamy własną produkcją, tylko dodatkowym eksportem można będzie zwiększyć dostawy zagranicznych wyrobów rynkowych i środków inwestycyjnych. Obok inwestycji zatem i handel zagraniczny staje się najbardziej wrażliwym odcinkiem tegorocznego frontu gospodarczego.

I wreszcie najważniejszy odcinek, o który toczy się cały bój: praca i płace. W tym roku zatrudnionych będzie niemal pół miliona nowych pracowników, dzięki uruchomieniu dodatkowych warsztatów pracy. Zaś płace realne mają wzrosnąć o 6,6 procent, to jest dwa razy szybciej, niż projektowano na bieżący rok przed dwoma laty. Jest to najmocniejszy efekt owocności tego okresu, zarazem dowód niebawale konsekwentnej realizacji zadań, które sobie wówczas partia postawiła; owej głównej strategii rozwoju kraju.

Skoro więc zapytać teraz: dlaczego bieżący rok jest tak ważny w jańuchu działania w kolejnych pięciu latach, odpowiedź staje się jasna: jest to kluczowy moment, który przesądzi o powodzeniu bieżącego programu społeczno-gospodarczego.

Osiągnięte w tym roku wyniki, stworzone nowe większe możliwości — rzutować będą na dalszą przyszłość. Pomyślmy 1973 rok stanie się udatną i szybko rentującą inwestycją w naszych wspólnych celach i bliskich zamierzeniach.

ZBILUT SEK

W zakładzie zawsze dobrego pracownika zauważa i w jakiś sposób docenia — mówi Włodzimierz Wołosz. — W ciągu 7 lat pracy w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu stopniowo dochodziłem do przekonania, że jednak jest taka prawidłowość. Należę do młodszych w zakładzie. Wielu z nich uważa, że wystarczy być młodym, aby zasługiwać na docenienie. Ze można wszystkiego żądać, niczego w zamian od siebie nie dając. Często nie rozumieją możliwości i interesów zakładu. A najpierw trzeba dobrze pracować i podporządkować się dyscyplinie.

Wołosz pracuje w oddziale Konfekcji Opon Samochodowych. Praca tutaj należy do cięższych, wymaga wysiłku fizycznego, jest brudna. Młodzi od niej stronią, choć zarobki są stosunkowo niezłe. Wołoszowi jednak i wielu innym w jego wieku, którzy się tu zadomowili, zmiana pracy ani w głowie.

Wiele zawodniczek swemu przełożonemu Marianowi Nowickiemu. Jest starszym mistrzem, liczy sobie blisko 60 lat. Na swej zmianie ma 120 ludzi. Wszystkich dobrze zna i pamięta. To właśnie dzięki niemu Wołosz i inni młodzi wierzą w sprawiedliwą ocenę swojej pracy. Nowicki raz zdołał I a raz II miejsce w ZMS-owskim plebiscycie na najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży. Wybrali go sami młodzi.

— Czasem wybuchnę złością, ostro kogoś obsztoruję — opowiada. — Ale pamiętliwy nie jestem. Każdy wie, że jak będę mógł, to pomogę. Za dobrym pracownikiem zawsze się wstawię, bo mi n takich zależy, aby robota szła. Wołosz ma żonę i dziecko. Składa wniosek o przyspieszenie przydziału mieszkania, no i dostał niedawno M-3 na Ratajach. I ja się do tego trochę przyczyniłem, bo mu wystawiłem opinię, na jaką zasługuje: że jest sumienny i zdyscyplinowany. A takich trzeba w zakładzie. Choć i Wołosz na początku brykał. Ale nigdy młodych z góry nie przekreślał. Trzeba trochę wysiłku, aby zdobyć ich zaufanie. Czasem też przebaczyć jakiś wyskok.

Takich mistrzów jak Nowicki, wychowawców i opiekunów młodych, jest w „Stomilu” wielu, by wspomnieć choćby tylko o Adamie Stepniaku z walcowni.

„Stomil” przeżywa obecnie intensywną modernizację i rozwój. Jak daleko idą zmiany, zdaje sobie sprawę każdy, kto widział nową walcownię: kilkupiętrowy system automatów, pulpity sterownicze, urządzenia elektroniczne. Czystość, przestrzeń, niemal zlik-

DOBREGO DOCENIĄ

widowany wysiłek fizyczny. Potrzebne są teraz nie mięśnie, lecz mózgi. W „Stomilu” jest więc nie tylko światło dla młodych, którzy chcą się uczyć.

— Umożliwienie podwyższenia kwalifikacji zawodowych — podejmuje ten temat przewodniczący rady zakładowej Michał Kamiński — to jedna z istotnych form stwarzania młodym perspektywy osobistego rozwoju i awansu. W przyzakładowym Technikum Che-

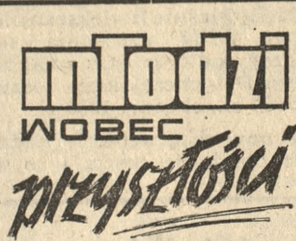
niej. W ten sposób pracuję około 6 godzin tygodniowo mniej. Na okres egzaminów otrzymuję urlopy. Dzięki zamówieniom składanym w zakładowej bibliotece mam zawsze pod ręką niezbędną literaturę naukową. Piszę pracę dyplomową na temat: „projekt organizacji i technologii budowy zakładu doświadczonego przeróbki złomu gumowego”. Przypuszczam, że zakład będzie miał konkretny pożytek z moich wysiłków na uczelni.

Zdzisław Demuth zatrudniony był początkowo w „Stomilu” jako pracownik fizyczny. W 1971 r. ukończył kierunek chemii w UAM. Teraz jest starszym technologiem. Przykłady tego rodzaju można by mnożyć. Daje się szansę wszystkim młodym, o ile są pracowici i zdolni. O ile chcą pracować i uczyć się dla dobra zakładu. Możliwość nauki jest nagrodą za ich postawę zrozumienia i rzetelnego wykonywania obowiązków.

Podobnie jest z mieszkaniami. Ale tutaj sprawa trudniejsza. Obecnie rozpatrywać trzeba przeszło sto wniosków, a „Stomil” otrzymuje każdego roku ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” za ledwie 11 lub 12 mieszkań. Potrzebują ich zresztą nie tylko młodzi. Każdy też członek spółdzielni ze „Stomila” może otrzymać znaczną pomoc, aż po całkowite umorzenie pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, który wynosi prawie 1,5 mln zł rocznie.

Dyrektor naczelny „Stomila” Stanisław Cyran stwierdził, że w ostatnim roku wyraźnie zmniejszyła się tzw. „płynność” młodych kadr. To właśnie najbardziej wymierny efekt wysiłków starszych o pozyskanie młodych dla zakładu. Zatrzymuje ich i możliwość nauki, i perspektywa awansu, i poprawa warunków socjalnych (lepsze płace, szatnia i łaźnia, bufet, tanie obiady), ale może przede wszystkim wizja przyszłej pracy, lepszej, czystej, przyjemnej. Wizja, która w walcowni przyoblała się już w realne kształty. Modernizowane też są oddziały konfekcji i wulkanizacji — wraz z walcownią, podstawowe w zakładzie. Obok tego jest jednak jeszcze w „Stomilu” robota i brudna, i ciężka i fizyczna. Rzecz więc w tym, by nie wyczekiwać na poprawę warunków jak na mannę z nieba, lecz samemu się do niej przyczyniać codzienną, rzetelną pracą.

MARCIN BAJEROWICZ



Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i starszych. Idzie nam o to jak widzą perspektywę rozwojową naszego kraju; rolę młodzieży w tej przyszłości, o refleksje na temat życia środowisk młodzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że ustanowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcie do nas pod adresem: ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”.

micznym utworzono ostatnio, mając na uwadze przyszłość we potrzeby „Stomila”, kierunku automatyki. W tej i w innych specjalnościach, także na Wydziale chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza czy Wydziałach Politechniki Poznańskiej, kształcą się wielu naszych młodych pracowników. To ci najlepsi, najbardziej ambitni.

Jak im zakład pomaga? Mówi o sobie Marian Dejwora, student V roku Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki, w „Stomilu” mechanik do spraw programowania w Dziale Głównego Inżyniera Inwestycji:

— Aby zdążyć na wykłady, muszę kończyć pracę wcześ-

Relacja francuskiego reportera

Hajfong — wtedy przeszła śmierć

Drogowskaz wskazuje „Hajfong — 10 kilometrów”. Tu zaczyna się strefa zniszczeń dokonanych przez ostatnie masowe bombardowania amerykańskie, strefa, gdzie śmierć zbierała obfite żniwo w okresie najbardziej pokojowych świąt Bożego Narodzenia.

Rejony bombardowane przez superfortece — pisze specjalny wysłannik AFP — Jean Leclerc de Sablon, który zwiedził Hajfong tuż po zakończeniu wielkich nalotów — już z daleka można rozpoznać po ogromnych gruzowiskach i kraterach rozciągających się niczym otwarta rana na przestrzeni niemal jedenastu kilometrów. Na zachód od Hajfongu najbardziej uciertała wioska Hung Hong, a także okrug Thuong Ly, główny rejon przemysłowy Hajfongu. Niczym szkielety sterczą w górę osmalone belkowania cementowni, rozpadły się ściany magazynów ropy naftowej. Fabryki przetworów spożywczych i warsztaty budowy łodzi zamieniły się w stos poszarpanego, powyginanego na wszystkie strony żelastwa.

Życie wśród gruzów

Na południe od tego wielkiego gruzowiska rozciąga się dzielnica An Duong, co po

wietnamsku znaczy „Ocean pogody”. I ta dzielnica została zrównana z ziemią, i tu nie oszczędzono niczego. Pośród drzew bananowych wyrwanych z korzeniami, pośród szarego posępnego krajobrazu, który niegdyś przesycony był barwnym, bujnym życiem — dzieci wyszarpują palcami z ziemi szczątki jakichś przedmiotów, kobiety w zielonych kombinezonach służby pomocniczej oczyszczają teren. Jakże starszy mężczyzna pozbiierał meble i błękitne amfory z ołtarza przodków, rozrzucone po całej ulicy i ustawił je między rozwalonymi murami swego domu, by chociaż to zachować ze swego dobytku.

W centrum miasta, wzdłuż ulicy Quang Trung, ciągnie dalej swój wstrząsający reportaż Jean de Sablon — niektóre domy stoją jeszcze i można w nich mieszkać, chociaż przeważnie nie mają dachów. W pewnym miejscu jednak zatrzymujemy się, nie sposób iść dalej. Ulica jest jak gdyby przegrodzona barykadą z cegieł i gruzów, pozostałych po stojących tu niegdyś dużych kamienicach. Dzieci i kobiety cierpliwie wybierają z tego rumowiska cegły i kawałki drewna, aby można je było użyć kiedyś do nowej budowy. Na głównej ulicy Hajfongu, Cua Dat, również wiele kamienic zamieniło się w proch i pył.

Na placu Teatru Miejskiego kilka bomb spadło na trawnik, pod którym znajdował się podziemny schron. Wydobyto

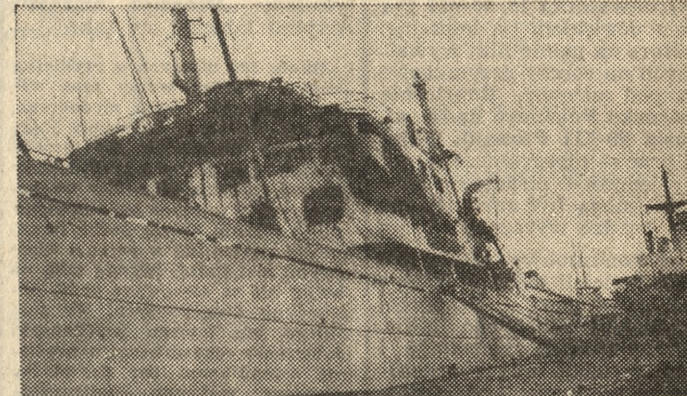
zeń 11 zabitych i kilkunastu rannych.

Oczy małego Lama

W porcie panuje mały ruch. Jeszcze żywa jest tu pamięć o strasliwym bombardowaniu, którego ofiarą padli m. in. polscy marynarze.

Nieco dalej od portu, bomby, które — jak twierdziło dowództwo amerykańskie — wymierzone były „tylko przeciw obiektom wojskowym”, trafiły w szkołę chińską, kino i szpital imienia Przyjaciół Wietnamsko-Czechosłowackiej. Ten ostatni budynek został zbombardowany 23 grudnia, chorych na szczyście ewakuowano poprzedniego dnia, straty w ludziach były więc niewielkie. Kilka pawilonów — m. in. pawilon chorób zakaźnych — jest jednak poważnie uszkodzonych. W niektórych z nich leżą obecnie ranni, przywiezieni tu z innych dzielnic. „Na jednym z łóżek — pisze Jean de Sablon — podtrzymywany przez wieśniaczkę, która go przysparzała po stracie rodziców, leży mały, może czterolletni chłopczyk. Odlamek bomby uderzył mu w głowę, nie może mówić, patrzy tylko na nas wielkimi, szarymi, nie rozumiejącymi oczami. Nazywa się Lam — mówi przybrana matka”.

W Hanoi również wiele dzieci zginęło lub straciło rodziców. W dniach wielkich bombardowań matki z dziećmi kryły się przeważnie w schronach w dzielnicach ambasad, gdyż tam było względnie bezpiecznie. W jednym z takich schronów śpiewała dla mieszkańców Hanoi znana piosen-



Jeszcze żywa jest w Hajfongu pamięć o strasliwym bombardowaniu, którego ofiarą padli między innymi polscy marynarze. Na zdjęciu: wrak zbombardowanego i zatopionego statku „Józef Conrad” w porcie Hajfong.

CAF — fot. Rymaszewski

karka amerykańska Joan Baez, która przebywała wówczas w Wietnamie. Nie widziałam żadnej paniki — powiedziała na konferencji prasowej po drodze do Nowego Jorku. — Chociaż na pewno przychodziło im to z trudem, ludzie natychmiast po nalocie odyskiwali uśmiech na twarz i normalnie szli do swych zajęć jak gdyby nic się nie stało.

Wielka pomoc

Rząd DRW organizuje obecnie na wielką skalę pomoc dla ofiar bombardowań grudniowych. Ludzie, którzy stracili całe swoje mienie, otrzymają

bezpłatnie odzież i bieliznę, a w razie potrzeby, także palta zimowe. Ranni będą mieli prawo do dodatkowej pomocy pieniężnej. Będą ustanowieni specjalni opiekunowie dla dzieci osieroconych, a jeśli opiekunowie nie będą mieli odpowiednich środków na utrzymanie swych podopiecznych, rząd udzieli im dodatkowej pomocy. Krewi ofiar, którzy przybyli do Hanoi i Hajfongu z odległych miejscowości, aby doglądać rannych, będą mogli korzystać z posiłków w szpitalach.

Tak oto naród wietnamski z heroicznym poświęceniem i wytrwałością organizuje nowe życie na gruzach. Swą przykładną bohaterką postawą naród ten zasłużył w całej pełni na pokój, na odbudowę swego kraju w warunkach rzeczywistej niepodległości.

(PAI)

Czy Polak będzie lepszym kierowcą?

Po 60 godzinach praktycznej nauki kończą się w zakładach doskonalenia zawodowego kurs upoważniający do podnoszenia oczek w pończochach. Po 18 godzinach spędzonych za kierownicą wehikułu z napisem „nauka jazdy” otrzymuje się amatorskie prawo prowadzenia samochodu. To porównanie mówi samo za siebie.

Od 1 stycznia br. obowiązuje nowy program szkolenia kierowców ubiegających się o nie zawodowe prawo jazdy. Wprowadza on szereg zmian w porównaniu z programem dotychczas obowiązującym, m. in. liczba godzin praktyki zwiększo-

na została z 12 do 18. Ośrodki szkolenia gwarantują teraz 24 jazdy szkoleniowe po 45 minut. W ZSRR jeździ się co najmniej 50 godzin z instruktorem.

Uczestnik kursu prowadzonego przez LOK czy PZMot będzie więc teraz siedział 6 godzin dłużej niż dotychczas za „kółkiem” ucząc się praktycznej prowadzenia samochodu. Jest to nadal stanowczo za mało, zważywszy choćby tylko fakt, iż właśnie zwiększeniem godzin jazdy uzasadnia się znaczne podwyższenie opłat za kursy. Dotychczas kurs kosztował 980 zł, obecnie 1960 zł.

W nowym programie nadal więc dominuje teoria i to w

najgorszym tego słowa znaczeniu. Przy bardzo słabym na ogół wyposażeniu szkół jazdy w różnego typu „trenażery” — jedynym elementem audiowizualnym nadal pozostaje niezastąpiona plansza. Ona to np. dominuje w 10 stołecznych „szkołach jazdy”.

Nader trudno będzie więc realizować np. nowy przedmiot jakim jest „technika kierowania samochodem osobowym”. Ma ona się składać z 8 godzin teorii i 4 godzin zajęć praktycznych przeprowadzanych indywidualnie z każdym uczniem. Fachowcy zadają zresztą pytanie — czy ten przedmiot nie powinien być wykładany „w ruchu”, za kierownicą prowadzonego przez ucznia samochodu?

Pytanie również, czy naprawdę potrzeba aż 36 godzin wykładów przepisów o ruchu drogowym i czy przynajmniej część tego czasu nie powinna być wykorzystana na praktyczny trening w ruchu miejskim.

Tego typu wątpliwości rodzi się wiele. Konkluzja jest zaś jedna. Kurs o profilu teoretycznym może być przydatny tam, gdzie chodzi o oczko w pończosze. Tam zaś, gdzie w grę wchodzi ludzkie życie trzeba myśleć innymi kategoriami. W ciągu tego roku szkoły jazdy opuści 200 tys. nowych kierowców — amatorów. Nie wystarczy wpajać kursantom teoretyczne zasady „ograniczonego zaufania”, trzeba ich tak uczyć, byśmy wszyscy mieli do nich pełne zaufanie. (PAP)

Konkurs na pamiętniki wywiezionych na roboty przymusowe

12 maja 1972 roku ogłosiliśmy na naszych łamach konkurs na pamiętniki i wspomnienia Polaków wywiezionych przez hitlerowskie władze okupacyjne na roboty przymusowe do III Rzeszy i krajów okupowanych w czasie II wojny światowej 1939—1945. Przypominamy, że pierwotny termin nadsyłania prac na konkurs przesunęliśmy z 1 grudnia 1972 na dzień 31 stycznia 1973. Jest to termin ostateczny.

Zainteresowanym powtarzamy w skrócie warunki konkursu. Tematem prac konkursowych są wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, relacje itp. osób wywiezionych w latach hitlerowskiej okupacji na roboty przymusowe do III Rzeszy lub innych krajów okupowanych oraz opis dalszych losów wywiezionych na te roboty i ich losy bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych aż do powrotu do kraju. Pożądane są także zdjęcia, dokumenty itp. załączane do prac konkursowych, które w całości przechodzą na własność organizatorów konkursu. W konkursie brać może udział każdy pod warunkiem, że praca nadesłana na konkurs nie była dotychczas ani nigdzie publikowana, ani też wysyłana na jakikolwiek inny konkurs. Prace podpisane godłem (w zamkniętej kopercie dołączonej do pracy należy umieścić imię i nazwisko oraz adres autora) prosimy przysłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie: Konkurs na pamiętniki wywiezionych na roboty przymusowe (lub pod adresem Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia, ul. Strusia 60-71 Poznań). Objętość prac — nieograniczona, prosimy jednak o pisanie na maszynie (mogą być rękopisy ale tylko bardzo wyraźne).

Sąd konkursowy złożony z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, Wydawnictwa Poznańskiego i przedstawicieli innych organizatorów konkursu, po szczegółowym rozpatrzeniu nadesłanych prac, przyzna następujące nagrody:

Zawał serca za ...200 000 zł

Anna Ł. z Jelesnej (pow. Żywiec) liczy 63 lata. Nic więc dziwnego, że kiedy znaleziono ją na podłodze w kasie gminnej spółdzielni z symptomami zawału serca — z wyrazami współczucia odwieziono kobietę do szpitala. Współczucie zamieniło się w konsternację, kiedy w torbie Anny Ł., w której powinno się znajdować ok. 200 tys. zł zebranych w punktach GS — nie znaleziono ani grosza. Prokurator — człowiek bez wyobraźni i szacunku dla starszych pań, zarządził w domu Anny Ł. rewizję. W jej trakcie przeszukano także gnojowisko, w którym... odnaleziono całą, zaginioną kwotę. Istnieje domniemanie, że w... „użyłnianiu” gnojowiska współdziałał mąż Anny Ł. (PAP)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 13 I 1973 Nr 11 (8983)

Obietnica opieki nad młodzieżą „niczyją”

Wzrost naszych publikacji

W związku z listem Czytelniczki na temat niedostatecznej ochrony Internatu Liceum w N. przed kradzieżami i ekscesami chuligańskimi opublikowaliśmy dwa artykuły: „Balagan w internacie” („Głos” z 15 listopada 1972 r.) oraz „Młodzież niczyja” („Głos” z 16 listopada 1972 r.). O reakcji na tę pierwszą publikację pisaliśmy wczoraj, dzisiaj natomiast przedstawiamy wyjaśnienie, które wpłynęło do redakcji w związku z artykułem „Młodzież niczyja”. Artykuł kończył się tak:

„Okolo 500 młodych z etykietką „trudni” spędza wolny czas według własnego, często niedobrego, uznania. Są sami, bo szkoły i organizacje nastawili się przede wszystkim na pracę z tymi, którzy nie przysparzają kłopotów wychowawczych. Trudnych pozostawiono opiece milicji, której dobre intencje nie zawsze idą w parze z właściwymi metodami. Metodą taką na pewno nie są stosowane w N. pozytywne długowłosy. Na ślad takiego oto letargu profilaktyki społeczno-wychowawczej naprowadził dziennikarza list Czytelniczki opisujący wybryki chuligańskie w N.”

A oto wyjaśnienie Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N.:

„W związku z artykułem (...) pt. „Młodzież niczyja” — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (...) Wydział Oświaty i Kultury (...) informuje, że w dniu 27. XI. 1972 r. na posiedzeniu Komitetu Frontu Jedności Narodu (...) omówiono sprawę wykorzystania czasu wolnego młodzieży.

W obecności zainteresowanych przedstawicieli zakładów pracy i instytucji postanowiono rozwiązać zaistniały problem w sposób następujący:

- 1) Ustalenie ilości młodzieży niepracującej oraz znalezienie dla niej pracy.
- 2) Udostępnienie świetlic zakładów dla młodzieży.
- 3) Przedstawiciele zakładów pracy zadeklarowali się ożywić działalność kulturalno-oświatową w świetlicach.
- 4) Przedsiębiorstwo Napraw Taboru (...) zobowiązało się znaleźć zatrudnienie dla młodzieży niepracującej.

5) Placówki kulturalno-oświatowe nasiliły działalność w okresie jesienno-zimowym na terenie miasta oraz udzieliły pomocy świetlicom zakładowym w organizacji imprez.

Nadto na posiedzeniu wyłoniono Komisję, która przedstawiłaby konkretne wnioski Komitetowi FJN.”

Serdecznie dziękujemy za rzeczową odpowiedź i życzymy szybkiej i owocnej realizacji przedstawionych w piśmie do redakcji wniosków. M. Ł.

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy „Kwaki uczy się licy” oraz z cyklu „Lopy de Loop”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — Filmy krótkometrażowe; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Telewizji: „Sumienie” na motywach Fiodora Dostojewskiego. Scenariusz i reżyseria — Stanisław Brędytga; 21.25 — „Publicystyka międzynarodowa”; 22.25 — „Gra Stefan Czermak” — skrypcie.

WTOREK

1 9.05 — „Chłopi” seryjny film TV — odc. 8 pt. „Gospodynie”; 16.25 — Telewizja Młodych; 17.55 — „Perspektywy techniki”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.40 — Mecz finałowy międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn — Turniej Wyzwolenia; 20.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II pt. „Francoise” franc. filmu fab. dozw. od 16 l.; 21.55 — „Ex libris”; 22.50 — „Artyści z Moskwy” — program rozrywkowy.

1 16.25 — „Zwierzyniec”; 17.10 — „Magnetyczny parasol ziemi”; 17.30 — „Improwizacje” — estrada młodych muzyków; 18 — „Prof. dr Adam Maczuga”; 18.15 — „Drogi współpracy”; 18.45 — „Język ros.” — lekcja 15; 20.05 — „Busola dla Europy” — cz. II; 20.35 — „Parada przebojów” — program rozrywkowy; 21.10 — „24 godziny” — (kolor); 21.20 — „Twarz w twarz” — program publ.; 22 — „Sprechen Sie deutsch” — jez. niemiecki, lekcja 2 (powtórzenie); 22.20 — „Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.40 — Kino Wersji Oryginalnej: „Książka Rakoczy” — franc. film ser. z cyklu „Słynne ucieczki”.

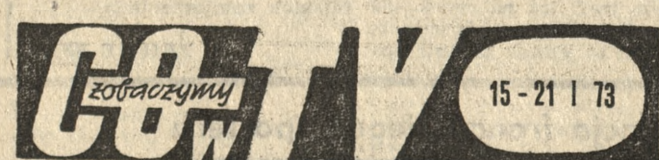
ŚRODA

1 8.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II pt. „Francoise” franc. filmu fab.; 12.45 i 13.20 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja doju” — obory ściółkowe i bez ściółkowe (cz. I i II); 14 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — „Latający Holender” — „Szkoła jungów 2000”; 17.10 — „Zotniereze w klaszynie” — widowisko Anny Chodorskiej i Elżbiety Nagłowskiej; 17.35 — „Informacje — towary — propozycje”; 17.50 — Polski Film Dokumentalny: „Słuita styczniów”.

Zdarza się, iż niektórzy z młodego pokolenia zrywają się na uparte, ich zdaniem, i bezcelowe, nawracanie starszych, także w literaturze, do doświadczeń polskich okresu minionej wojny. Naturalny to odruch młodości, choć mocno niewyważony. Tamten okrutny czas nie został potąd do końca, także przez literaturę, nazwany. A nazwany być musi, obejmuje wszak wyjątkowy i wciąż obecny fragment losu polskiego.

Kreślę tych parę uwag na marginesie dwóch ostatnio przeczytanych książek, które uczyniły na mnie duże wrażenie. Pierwsza z tych prac, to zbeletryzowane, bardzo o osobistą nutę wsparte wspomnienia Jana Zamczyskiego pt. „Miejsce postoju”. Pisze je oficer, dziś w stopniu pułkownika, ukazując z jednej strony szczególny wojenny typ awansu, z drugiej fragment własnego losu jakże bogatego w treści historyczne. Życiorys autora, pochodzącego ze Stanisławowa, odzwierciedla dzieje dziesiątków tysięcy Polaków, ich dojrzewania osobistego i politycznego, pogmatwanej scenarii, na której przyszło im działać, obowiązków, które przejmować musieli na siebie jeszcze jako młodzi, niedoświadczeni chłopcy. Od września 1939 roku wiedzie nas autor wraz z sobą, przez dalekie szlaki krasnojarskiego kraju, przez specyficzny klimat Syberii, aż po obóz rekrutacyjny i Armii WP, a potem przez cały szlak bojowy, aż do przedproży Berlina. Książka pisana jest z niewątpliwym talentem literackim. Nie brak w tych wspomnieniach spraw trudnych, gorzkich, autor ich nie unika nie uchyla się od analizy zjawisk.

Inny utwór, bardzo osobliwy, wydany, jak słusznie pisze w postawie Andrzej Szczypiorski, zaraz po wojnie, stałby się rewelacją literacką. Myślę tutaj o „Dalekiej Północy” Alfreda Rogalskiego, zmarłego najprawdopodobniej w czasie Powstania Warszawskiego, gdyż bliższe szczegóły są nieznane. Wielkopolek z pochodzenia, dla którego osiemnastu lat w którym to wieku zaskoczył go Wrzesień, wojna stała się czasem w upiorny sposób przyspieszonej dojrzałości. Mieszczyzna wędrowka do Warszawy, a potem dzielone wraz ze stolicą okupacyjne losy odbiły się na tej wrażliwej naturze typowym „zarażeniem śmiercią”. Książ-



„Warszawa moja miłość”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Poligon”; 20.05 — Studio 63; z cyklu „Opowieści mojej żony” — widowisko Mirosława Żuławskiego pt. „Mantylka”; 20.25 — Z serii: „Słynne ucieczki” franc. film seryjny pt. „Jacqueline Bawarska” (kolor); 21.20 — „Świat i Polska” — (kolor); 21.55 — Z cyklu — „Balet” odc. IV pt. „Antyk”.

2 16.35 — „Przegląd prasy naukowo-technicznej”; 16.50 — „Młodzie gnieńni” — film dokumentalny; 17.10 — Film muzyczny „Sentymentalny pan” — (Mieczysław Fogg); 17.40 — „Plac Teatralny” — rep.; 18.10 — „Warszawska człowiek z kamerą” — rep. o Karolu Szczepińskim; 18.40 — „Pollenia”; 19.45 — „Język franc.” — lekcja 34; 20.05 — „Od Zygmunta do Nikie” — reportaż film. (kolor); 20.25 — „Jest Warszawa” — program dok. o odbudowie Warszawy; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Cafe pod Minogą” — polski film fab.; 23 — „Język ros.” — powt. lekcji 15; 23.30 — „Złota płyta dla orkiestry z Chmielnej”.

CZWARTEK

1 10.25 — Z cyklu: „Słynne ucieczki” — franc. film seryjny pt. „Jacqueline Bawarska” (kolor); 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Gruby”; 17.45 — PKF; 17.55 — „ZSRR-50” — Azerbejdżańska SRR; 18.40 — „Dwa miesiące później”; 19.15 — „Przypominamy, rażymy...”; 20.05 — Teatr Kobra: Raymond Chandler — „Tajemnica jeziora”; 21.25 — „Refleksje”; 21.55 — Z cyklu: Wieczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów — „Kobiety lubią sprzątać niespodzianki”.

2 16.25 — „Ab urbe condita Warszawa” (Krajobraz Polski, kolor); 16.55 — Kino Filmów Animowanych — filmy Katarzyny Latała; 17.40 — „Kolorowe spotkania” (kolor); 18.10 — „Gustaw” — we gierski film animowany (kolor);

Przeszłość i teraźniejszość

ka Rogalskiego jest formą osobliwego pamiętnika, w którym z jednej strony mieszają się wspomnienia z przedwojennego Rawicza, z drugiej odciska się piętno czasu, pogardy, przeżywanego w Warszawie, wszystko skłębione

Z książką na ty

ne, przemieszane, okrutnie prawdziwe i równie okrutnie nierzeczywiste. Szczypiorski, który ciepłym, wiele mówiącym, a także serdecznym posłowiem opatrzył książkę swego przyjaciela, nawiązuje do niedawno dopiero objawionych w „Dziennikach” wspomnień Nałkowskiej o młodym pisarzu, z którym łączyły ją bliskie stosunki, napomina o wojennych salonach literackiej Warszawy, o młodzieńczych zwierzeniach i szukaniu, wbrew dookólnym potwornościom sensu świata, istnienia, życia. Rogalski, zarażony na sposób kliniczny śmiercią, odnalazł ani tego sensu, ani samego siebie nie umiał. Ale zostawił książkę głęboką i wstrząsającą, osobliwe memento dla tych, którzy przeżyli.

Większą jednak satysfakcję sprawiła mi nowa książka Jadwigi Żylińskiej, jednej z najbardziej ulubionych i cenionych przeze mnie pisarek, znanej szerzej głównie z doskonałych swych powieści i szkiców historycznych. Tym razem mamy kolejny (po „Do mu, którego nie ma”) tom autobiograficzny — „Drogi, które prowadzą dalej”. Szczególnie to opowieść, nader realna, ale i nie stroniąca od elementów fantastyki, splecionych z sobą nierozdzielnie. Autorka swobodnie przemieszcza czas, w najświeższej aktualności szukając odnośników do kręgu minionych przeżyć, wzruszeń i rojeń. Dobrze oddany jest klimat Wielkopolski, ziemi rodzinnej autorki, wzruszające nawroty do wspomnień młodości, wracające w latach wojennych i powojennych, posród ludzi, którzy odeszli, którzy żyją. Wylaniają sylvety twórców, pojawiają się Dom Literatów w Oborach, dzisiejsze sprawy twórczości, a zarazem jest ciągle ta

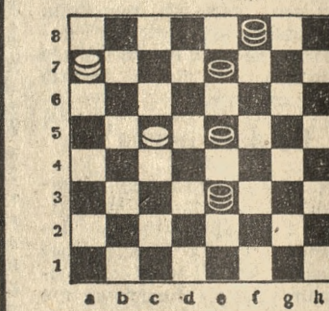
aura, tkliwa i serdeczna, związana z czasem, który przeminał, ale echemi, postawą życiową, tradycją, wartą niezatarte piętno na pojmowaniu świata. Piękny język.

I jeszcze, na zakończenie przeglądu „Czytelnikowskich” nowości słów kilka o nowej powieści współczesnej, choć interesująca ubranej w formę moralitetu, Władysława Terleckiego — „Piełgrzymi”, będącej zarazem sztafetą dla wyjawienia postaw ludzkich. Motyw piełgrzymki, trumnu patników, potraktowany realistycznie, obfitujący w mnóstwo świetnie podpatrzonej sytuacji, to galeria charakterów, postaw, to zarazem jakby przekrój postaw etycznych-moralnych naszej społeczności w jakimś jej specyficznym wycinku. EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYCH polach

Diagram nr 51

(N. Kukujew)



W pozycji przedstawionej na diagramie, czarne, mimo znacznej przewagi materialnej, nie zdołają wygrać. Studium przedstawia jeden z rzadkich przypadków rozgrywki, w której strona silniejsza, mająca (po uproszczeniu pozycji) damkę na głównej linii oraz dwa pionki przeciwko jednej damce, nie może uzyskać awansu swych pionków. Rozwiązanie — poniżej.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 51): 1. e5-d6 e5:c7 2. a7:f8-g7 (2...e7-f6 3. f2-h4 f6-e5 4. h4-d8 c7-d6 5. d8-e7 i remis) 3. f2-h4 g7-f6 4. h4-g3 e7-d6 5. g3-f4 f6-d4 6. f4-g3 d4-g1 7. g3-e1 d6-e5 8. e1-c3 g1-d4 9. c3-a5 i remis.

2 16.40 — „Indie” cz. I, reportaż; 17.10 — „Puder” — franc. nowela kryminalna; 17.35 — „O młode świat cały” — program publ.; 18.05 — „Mówi Jan Szczepański” (gawęda); 18.25 — „Sprechen Sie deutsch”; 18.50 — „Znów na Galapagos” — z cyklu „Świat, który nie może zginąć”; 20.15 — „Tato, Pepino i fanatycki” — włoski film fab.; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Koncert z okazji 25-lecia Orkiestry i Chóru PR TV w Krakowie”; 22.30 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy; 23.10 — „Slim John” — jez. ang.

NIEDZIELA

1 7.40 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.25 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów: „Różowa pantera” — film, TV Klub Śmiałych, „Wizyta w puszcze konserw”; „Galeria” film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.20 — „Encyklopedia tatarańska”; 11 — Sprawozdanie z magazynu sportowy; 13.15 — „Muzy bez etatu” — czyli amatorski ruch artystyczny (kolor); 13.45 — „Przemiany”; 14.15 — Dla dzieci: Krystyna Boglar — „Gucio i Cezar” (cz. II) (kolor); 15.05 — „PKF”; 15.15 — „Warszawa w odbudowie i piosenie”; 15.45 — „Piosenka dla Ciebie”; 16.35 — „W klubie — wieczór drugi”; 17.15 — „Kobiety ich życia”; 18.05 — „Harenda moja miłość”; 18.05 — „Kryteria” — felieton Władysława Lorańca; 18.15 — Program filmowy; 18.50 — Film muzyczny TVP — premiera miesięca „7896 piosenek”; 20.05 — „Chłopi” — film TVP pt. „Wielkanoc” (kolor); 20.55 — „Próba próba” — show; 21.55 — „Magazyn sportowy”.

2 14.50 — Dla młodych widzów — „Stary młyn” jugosł. film fab. (kolor); 16.10 — „Doc. dr Kazimierz Kordylewski” (ludzie nauki); 16.40 — „Turniej Politechnik” — film fab.; 20.05 — „Karuzela” — program rozrywkowy; 21 — „Old jazz meeting” — transmisja festiwalu jazzu tradycyjnego o nagrodę „Złotej Tarki”; 22 — „Kiosy pochyłone” — estrada poetycka.

CODZIENNIEM w programie 1 i 2: Dobranie — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 Politechnika w poniedziałek, środę i piątek o godz. 15.20 i po godz. 22.50. (b)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.

NOVY — g. 19 „Pastorałka”.

OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem 73”.

OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

MARCINEK — g. 17 „Błękitny jeź”.

KABARET „TEY” — g. 22 „Wizyta i kwita”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji”.

KOSCIAN: „Ziemia faraonów”.

KORNI: „Szerokiej drogi kochanie”.

LESZNO: „Smak zemsty”.

NOVY TOMYSL: „Bądź w porcie noca”.

OBORNICKI: „Tora! Tora! Tora!”.

ROGOZNO: „Zaraza”.

SREM Słonko: „Ten okrutny niekzemy chłopak”.

KLUBOWE: „Dziwczynka inna niż wszystkie”.

SRODA: „Wódz Seminola”.

SZAMOTULY: „Przez pustynię”.

WAGROWIEC: „Zabijcie czarną owcę” i „Podróż za jeden uśmiech”.

WRZESNIA: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Kochany dra pieznik”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Uroczysty 100. Koncert Poznański: dyrygent — R. Czajkowski, soli — K. Szostek-Radkova (mez zosoprano), Orkiestra i Chór.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Muz. rozrywkowa; 8.05 Miniatura; 8.30 Konc. żywe; 8.45 Propozycje; 9.00 Informacje; 9.15 Pominamy; 9.30 Dł. kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.45 Taktujemy na trzy; 9.50 Popularne utwory ork. kompozytorów rosyjskich; 10.05 „Serce i szpada” — „Lisowczy” — fragm. pow. B. Sajakowskiego; 10.25 Przegląd instrumentalistów rozrywk.; 10.50 „Zamiast ludzkiej ręki” — rep. 11 Dł. kl. VII (historia); „Standa na kolumnie” — słuch.; 11.30 Franc. zesp.; 11.45 Rodzice a dziecko; 12.25 Z łubelskiej fonoteki muzycznej; 13.15 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „Dwa nagie miecze” — słuch.; 13.20 Na swojską nutę — melodie ludowe z łubelskiego; 13.40 Wieści, lepie, tancie; 14.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie” — aud. konc. batanaka; 16.20 600 sek. piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.55 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie kupię — posł. mieśniczka „Jaz”; 21.25 Muzyka; 21.35 Transm. z części oficjalnej balu mistrzów sportu z Hotelu Europejskiego w Warszawie; 22.00 Program z dywanikiem; 23.15 Sobotnia rewla tan.; 0.10 Koncert żywe od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Biłogostu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23.05, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.05 Muzyczny dialog; saksofon — akordeon; 8.35 Nasze spotkania; 9.35 Ludzie dobrej roboty; 9.55 Łódzki kolowrotek muz.; 10.25 Teatr PR: „Krótkie spieć” — słuch.; 11.10 Kwadrans dla włoskich zespołów; 11.24 Konc. chopinowski z nagr. Ikuko Endo; 13.05 Czes. dobrych go spodarzy; 13.25 Marsze w wyk. ork. detech; 13.40 „Ulica Topolowa” — gawęda; 14.05 Muzyczna propozycja na weekend; 14.30 Antykwarat z kurantem; „Taniec na sto sposobów” — gawęda; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.05 Amatorskie zesp. orszad mikrofonem; 15.25 Gra Ork. Smyczkowa pod dyr. L. Stokowskiego; 15.50 O czym nie sze prasa literacka; 17.15 „Z życia orszadki młodzieży”; 17.25 „Gratka szafa”; 17.55 Radio express; 18.10 „Poznań literacki” — felleton; 18.20 „Widnokrąg” — program pop.-naukowy. Wydarzenia, opinie, refleksje ze świata na ukł; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysławowie”; 20.01 Recital tygodnia — K. A. Kulka — skrzypce; 20.34 Samo życie; 20.44 Muz. rozrywk.; 21.20 Wesoły kramlik; 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne; 22.33 Śpiewa G. Czocheli; 22.45 Ze spól Dzielnia — Co my na to; 23.15 Konc. wieczorn.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Algierskie refleksje — gawęda; 7.40 Muzycz na zegarek; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Beat symf.; 9.00 „Cale zda nie nieboszyka” — odc. 24; 9.10 Pocztówka dzwiewkowa z Ryżu; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 A. Vivaldi — Concerto G-dur na dwie mandoliny i ork. smyczkową opr. na 2 lutnie; 10. Nowa fala muz. souli; 10.15 Słagierzy z kinematografu; 10.35 Wszystko dla pał; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 8; 12.25 Za kierownicą; 13 Na byd goskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 O losach bleszczących kurierów — rep.; 15.45 Co sie śniwa w Paryżu; 16 Oklas ki dla Donny Hathaway; 16.25 Odrodzone jazz; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cale zdanie nieboszyka” — odc. 25; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Gwedy o Oświecimiu — odc. 4; 17.50 Muzyka filmowa A. Koryńskiego; 18.15 „W poszukiwaniu straconego akordu” — gra i śpiewa Moody Blues; 18.30 Polifika dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatur muzycznych — chaconne; 19.05 Ballady — wspólna; 19.20 Książka tygodnia: „Muzyczna pocztka UKF”; 20 Koro-

wód taneczny; 21.50 Opera Ch. Gounoda; „Romeo i Julia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ze spól The Doors; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Piła przesyłka do Londynu”; 22.45 „Wodna tortura” — gra zesp. Herbie Hancock; 23 Niezapomniane recytacje — M. Wyrzykowski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Gilbertem O’Sullivanem; 23.50 Na dobranoc gra Helen Reddy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych; „Moja wyspa” — rozstrzygnięcie konkursu zwanego z cyklem słuchowisk Annę Kamińską pt. „Są takie wyspy”; 10.20 Konc. żywe młodzieńców muz. poważnej; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata?; 12.15 Wizerunki ludzi myślowych; 12.45 „Nasi ulubieńcy”; 13 Transm. z Zakopane go z Międzynarodowego Konkursu Skłoków Narciarskich o Puchar Przejścia; 14 Konc. muz. czeskiej; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — Wybieramy Premierę roku 1972; „Wilhelm i Alicja”; 17.30 Muzyka; 17.40 Mel. lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Poznań; 17.50 Piosenka Miściaka; 18.30 Marek Sart przedstawia polską muzykę instrum.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysławowie”; 21 Turniej śpiewających instrumentalistów; 21.30 Radiovariete

110; 22.30 Zaproszenie do tańca; 0.10 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki z uśmiechem; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radionobrem; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranne symfonie; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci; „Był wśród nas”; 15.30 „Dom rodzinny dom” — magazyn; 16.30 Konc. chopinowski z nagr. S. Francois; 17.05 Warszawski Tygodnik Dżw.; 17.30 Rewla piosenek; 18 „Rocznica ślubu” — słuch.; 18.45 Muzyka rozrywkowa; 19.15 „Kurtyna w górę” — aktualności teatralne; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muz. pt. „Pani Walewska”; 21.30 Skrzypce w jazzie; 22.05 Ogólnop. wiadom. sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką z cyklu „Wiele dyrygent i ich orkiestry”; 23.32 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Shirley Bassey; 8.10 Łaiba dookoła świata; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Cale zdanie nieboszyka” — odc. 25; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy sie mówi A... — aud. public.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Zapomniane konc. fortep. I. Moscheles; 12.05 Czw. tak właśnie było; 12.30 Ostatni lot księcia Kentu; — słuch. dokum.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tędyż na UKF-ie; 13.15 Kronika dżw. z

salii Fill more; 14.05 Niemen — instrumentalista; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Z kompozytorskiej teki Ch. Aznavoura; 15.10 Mel. domowego zalcza; 15.30 Battement tendu, plie, arabesque — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Z dzieł satyry S. Leacock; 16.45 Piosenki z „Włoskiego buta”; 17.05 „Cale zdanie nieboszyka” — odc. 26; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Premiery Polskich Nagr.; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Z jazzowego archiwum — L. Armstrong i L. D. Christian; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 „Miraż” — słuch.; 19.35 Muz. pocztka UKF; 20 Giocoso ma non troppo — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Fuggiero Gerlin na Festiwalu w Brescii; 21.05 Rzeczywistość i poezja S. Flukowskiego; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaceli; 21.50 Opera Ch. Gounoda; „Pomoc i Julia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespól The Doors; 22.20 Wizerunki odczyt.; 22.35 Wspomnienia kabaretowe; 23 Niezapomniane recytacje — J. Krecmar; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewają Rada i Mikolaj Wolczyński.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9 — „Życie małżeńskie” — cz. I fab. film franc. pt. „Jean Marc” — dozw. od 1. 16; 11.55 — Biologia kl. IV Lic. Teoria ewolucji K. Dar

Przed kongresem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

W końcową fazę weszły już przygotowania do zapowiedzianego na koniec lutego br. VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. Podczas obrad największą wiejską organizację spółdzielczą — liczącą ponad 4,5 mln członków — reprezentować będzie 1119 delegatów wybranych na zjazdach PZGS i WZGS.

Wśród wybranych przedstawicieli na Kongres, około 63 proc. to ludzie pracujący bezpośrednio w rolnictwie. Swoje liczne przedstawicielstwo będą mieli również w obradach kobiety wiejskie (ok. 300 delegatek) oraz młodzież. Powstała grupa delegatów stanowią najaktywniejsi pracownicy GS i ich związków, nauczyciele oraz przedstawiciele innych instytucji i organizacji współpracujących ze wsią.

Zakończone niedawno zjazdy WZGS pozwoliły na dalszą konkretyzację i ukierunkowanie postulatów i wniosków, w

oparciu o które toczyć się będzie zapewne dyskusja na kongresie. W odbytych już spotkaniach przedkongresowych wskazywano na dużą dynamikę w ostatnich 2 latach działalności gminnych spółdzielni i potrzebę dalszego jej rozwijania. Powszechnie zwracano uwagę na dalsze umacnianie autorytetu samorządów spółdzielczych i ściślejszego respektowania ich postanowień przez związki gminnych spółdzielni. Podkreślano też wkład spółdzielczości samopomocowej w rozwój działalności kulturalno-oświatowej na wsi m.in. poprzez kluby rolnika, ośrodki „Nowoczesna Gospodyni” i zespoły młodego rolnika.

Wielu delegatów zobowiązanych zostało do krytycznego ustosunkowania się do niektórych sfer działalności gminnych spółdzielni. Spółdzielcy uskarżają się niejednokrotnie, na nie najlepsze w wielu rejonach zaopatrzenie sklepów w towary konsumpcyjne oraz środki do produkcji rolniczej, a szczególnie niektóre asortymenty maszyn i narzędzi rolniczych oraz części zamiennych do nich. Rolnicy podkreślają, że w wielu wypadkach winę za taki stan rzeczy ponosi przede wszystkim kooperujący z rolnictwem.

Wiele krytycznych uwag kierowanych jest pod adresem zakładów produkcyjnych, podległych gminnym spółdzielniom. Chodzi tu m.in. o niedostateczne zaopatrzenie sklepów w pieczywo (szczególnie województwa wschodnie) czy

też małą moc przerobową jednostek remontowo-budowlanych GS. Wskazuje się na nie najlepszą bazę techniczną obsługi produkcyjnej rolnictwa i niedostateczny rozwój sfery usługowej dla mieszkańców wsi. Sieć placówek usługowych powinna ulec w najbliższym czasie dalszemu zwiększeniu ilościowemu oraz zmianom samej ich organizacji.

W wysuwanych na zjazdach postulatach, dotyczących dalszej działalności, delegaci wskazują na potrzebę szybkiego zakończenia reorganizacji własnej sieci GS pod kątem dostosowania struktury i działalności do nowego podziału administracyjnego na wsi. W ośrodkach gminnych — zdaniem dyskutantów — powinna być koncentrowana większość nakładów inwestycyjnych gminnych spółdzielni. Tam też lokalizowane powinny być w pierwszej kolejności nowe placówki usługowe, handlowe i rzemieślnicze. Działalność wiejskiej spółdzielni powinna być w pierwszej kolejności skierowana na rozwój produkcji rolnej.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie te sprawy znajdą się w centrum uwagi podczas obrad VI Kongresu CRS.

W Obornickiem

Współdziałanie ze środowiskiem — hasłem harcerzy

Praca z harcerzami na wsi różni się od takiej samej działalności w mieście. Wpływa na to wiele czynników. Do niedawna jeszcze środowisko wiejskie odnosiło się do harcerstwa nieufnie. Młodzież ma wsi ponadto znacznie więcej pracy niż jej rówieśnicy w mieście, stwarza to więc konieczność prowadzenia całkowicie odmiennej działalności harcerskiej.

Powiat obornicki należy do rejonów, gdzie większość członków harcerstwa rekrutuje się ze wsi. Miejscowy hufiec ZHP zalicza się przy tym do czołowych w Wielkopolsce. Przez lata dopracowano się najlepszych wzorców pracy z dziećmi i młodzieżą wiejską. Zadecydowała o tym przede wszystkim aktywność i ofiarność kadry instruktorskiej, która potrafiła nadać zajęciom odpowiedni charakter. Poza tym cztery istniejące w powiecie ośrodki harcerskie (w Obornikach, Rogoźnie, Murowanym Goślinie i Ryczywole) posiadają komendy, składające się przeważnie z nauczycieli, pracujących w ZHP z zamiłowaniem.

To, że harcerstwo obornickie cieszy się uznaniem środowiska jest również wynikiem pełnej zaangażowania postawy samych harcerzy. Celem działalności każdej drużyny jest bowiem ściśle wsnół działanie ze środowiskiem. Praca dla własnej wsi, gromady, zakładu opiekuńczego realizowana jest nie tylko okazjonalnie — w czasie aler-



Michał Schultz w czasie pracy. Fot. — H. Kamza

Skrzydłaci „mohikanie”

Widoczny z dala, góruje nad polami Podrzewia. Obracające się śmigła zwracają uwagę przejezdnych. To wiatrak — ostatni „mohikanin” przemysłu młynarskiego minionych lat. Jest jednym z niewielu czynnych jeszcze wiatraków w Wielkopolsce. Podobne pracują już tylko w powiatach: Sępólno, Kościan, Konin, (2 wiatraków), Koło i Gniezno. Do roku 1954 było ich jeszcze 348. Dziś w oryginalnym stanie zachowało się tylko 7 pracujących. Część — 70 wiatraków — zmodernizowano, przerabiając je na napęd mechaniczny,

pozostałe zniknęły z naszego krajobrazu. Wiatrak w Podrzewiu, pow. Szamotuły, prowadzony przez Michała Schultza, miele zboże okolicznych rolników na paszę. Jest jeszcze dobrze utrzymany w pełni sprawny, tyle, że jego wydajność uzależniona jest od wiatru. Bywa że zsestruje 3 tony ziarna na dobę ale wcale nie do rzadkości należy że staruszek wypoczywa przez kilka dni z braku wiatru — siły napędowej.

Jeszcze dzisiaj ma sporo roboty chociaż, jak informuje nasz rozmówca, z każdym rokiem maleje liczba klientów. Coraz częściej rolnicy sięgają po pasze treściwe, wypierające karmę tradycyjną i jednostronną jaką jest śruta. Stąd obroty wiatraka — młyn są coraz mniejsze. Staruszek wymaga skrzętnych zabiegów i stałej konserwacji. Kończy się jeden z kamieni. Nowych już nigdzie się nie dostanie. Zastąpić go może kamień wymontowany z wiatraka który wcześniej zakończył swój żywot. I tak każdy dzień zbliża do końca żywota kolejny obiekt pamiętający czasy swej świetności. Cóż, staruszek nie wytrzymuje próby czasu i... konkurencji potężnych zakładów, musi odejść. Ale czy konieczne musi zniknąć z wielkopolskiego krajobrazu? (za)

Z Leszna

Gotowi do akcji na fundusz zdrowia

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Frontu Jedności Narodu w Lesznie powołano Powiatowy Komitet Narodowego Funduszu Zdrowia, na czele którego stanął dr Ludwik Apolinarowski. W skład 32-osobowego Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich środowisk Leszna i powiatu.

W związku z wyborem dotychczasowego przewodniczącego Komitetu FJN — Kazimierza Paszka, na stanowisko I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Lesznie, Plenum w jego miejsce wybrało znanego działacza społeczno-politycznego Henryka Bednarczyka — wiceprezesa PZGS. (t)

Wizyta na torze samochodowym, TV Klub Śmiały, film z serii „Mój przyjaciel Ben”. Zrobił to sam — przed kamerami A. Stodowy — 10.20 — „Antena”; 10.35 — W rytm Kina; „Film moja pasja”; 11.25 — Reprezentacyjna Orkiestra Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 12 — Dziennik; 12.10 — Sprawozd. Magazyn Sportowy; 14 — Przenia; 14.30 — Dla dzieci; K. Bortol — Guccio i Cezar — odc. I — (kol.); 15.20 — W obiektywie; 15.50 — „Józef Laufer i jego piosenki”; „Pierwszy program rozrywk. 16.20 — „Wielki kiem i węgiel”; 16.45 — Z cyklu Gra — teleturniej; 17.40 — Z cyklu „Kobiety ich życia”; „Samotny jak nikt” (Kamil Cyprjan, Norajak nikt); 18.35 — Tele-echo — (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chłopi” — film ser. TVP pt. „Gospodynie” — (kol.); 20.55 — PKF; 21.05 — „Znasz li ten kraj”; — progr. estradowy. Wykonawcy: Z. Sośnica, C. Niemen, D. Olbrychski, A. Rosiewicz, „Alibabki”, Duet fortepianowy M. Tomaszewski i W. Kisieliński, Zesp. „Novi” i inni.

22.05 — Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 15.25 — Dla młodych widzów — „Myszotów”, szkieletnik i inni — fab. film CSFR; 16.40 — Historia żegluga i okrętów cz. I; 17.10 — „Horoskon”; 17.50 — Film studyjny „Valparaiso — moja miłość”; — fab. film chilijski; 18.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Kłasyk humoru — „Onowicie”; 20.55 — Kłasyk humoru — „Onowicie”; 21.05 — Kłasyk humoru — „Onowicie”; 21.45 — „Procy”; Giordana Bruno” — fakty mówią.

Wina; 15.30 — Program I proponuje; 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.30 — Teatr Młodego Widza — Aleksy Arbuzow „Mój biedny Marat”; 18 — Turystyka i wypocinek; 18.10 — Spotkania z przyrodą (kolor); 18.35 — Sztuka dla każdego (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — Mała Scena Teatru Rozrywk. — Louis Verneuil i Georges Berr „Mecenas Bolbec i jego małż.”. Reżyseria — E. Dziwowski; 21.30 — Dziennik; 21.50 — Wiadom. sport. i rep. z ogłoszenia Płebiscytu Przeglądu Sportowego na 10 najlepszych sportowców Polski roku 1972; 22.20 — „Życie małżeńskie” cz. I — fab. film franc. pt. „Jean Marc” — dozw. od 1. 16.

PROGRAM II: 16.10 — „Wieczór z piosenką” — Z Klubu Piosenki ZAKR; 16.40 — Jego ekscelencja miłasta odc. I; 17.10 — Polska oczami dokumentalistów 1945-1970 — „Pierwsze sukcesy międzynarodowe”; 17.50 — Doktorat z myślenia — program public.; 18.20 — Język niemiecki; 18.50 — „Raj utracony” — film z serii Świat, który nie może zginąć — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — „Marta” — fab. film czesko-słowacki — (kolor); 21.30 — Uroczysty Koncert ONZ; 22.35 — 21 go dziny — (kolor); 22.45 — J. arriel ski (now.); 23.15 Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs rolniczy; 8.20 — Przypominać, radzić; 8.30 — Nowoczesność w domu i zarządzie; 9 — Dla młodych widzów; Teleranek — „Niewidzialna ręka”,